

500 żon Abdul Hamida

Haremowe księżniczki i ich losy

Zwiedzając Konstantynopol, trudno jest oprzeć się pokusie zwiedzenia pałacu haremowego Abdul Hamida. Zanim wybuchła rewolucja młodo - turecka, w pałacu tym żyło w niesłychanym luksusie 500 żon ostatniego sultana. Były to wszystko piękne i młode kobiety, pochodzące z najróżniejszych krajów Europy i Azji. Były wśród nich dziewczęta z Armenii, dziewczęta z Kaukazu i Czarnogóry, były także dziewczęta z zachodnio - środkowej Europy. Żyły otoczone przepychem wschodnim i strzeżone pilnie przez armię eunuchów. Dziś, kiedy harem przestał istnieć, został tylko wspaniały pałac i wspomnienie o tych pięknych kobietach, które żyły tam i nieraz przeżywały okrutną tragedję. Niektóre z tych kobiet były szczególnie piękne, a losy ich bywały niejednokrotnie niezwykle.

Wszyscy w Konstantynopolu pamiętają romantyczną historję pewnej faworyty, uroczej dziewczyny z Armenii, córki tamtejszego wieśniaka. Sultán, przejeżdżając kiedyś przez tamtejsze okolice, zachwycił się jej kształtną postacią, jej klasycznymi rysami jak u greckiego posagu, jej wspaniałymi włosami koloru brązu i cudownymi, sarnimi oczami. Zabrał ją do swego haremu i tam piękna dziewczyna z Armenii objęła stanowisko pierwszej faworyty.

Pewnego dnia, kiedy odbywała swą zwykłą, codzienną przejażdżkę nad brzegiem Bosforu, dostrzegł ją jakiś amerykański dziennikarz. Mimo zasłoniętej twarzy kobiety, ocenił jej niezwykłą urodę i postarał się skomunikować z nią. Wkrótce potem, przebrany w strój eunucha,

Znacki pocztowe

Abisynji

Najbardziej poszukiwane na rynku filatelistycznym są obecnie znaczniki pocztowe Abisynji. Pierwsza emisja tych znaczków jest dość świeża i datuje się z roku 1894. Na znaczkach znajduje się podobizna cesarza Meneleka II, według portretu wykonanego przez pewnego artystę włoskiego. Od tego czasu w Abisynji pojawiło się 370 emisji znaczków pocztowych. Na znaczkach obecnych widnieje podobizny Negusa i cesarowej, wykonane tym razem przez malarza... angielskiego.

FRANCIS DE CROISSET

52

DAMA z MALAKKI

POWIEŚĆ

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD M. WANKOWICZOWEJ

Domyślała się, że Robert nie zamknął drzwi na klucz. Dom zdawał się spać. Weszła do living - roomu, paliła się tam mała lampka.

Z tapczanu wstał Gerlad Trowere - Smith w pięknym jedwabnym szlafroku — słynął z elegancji piżam i bielizny.

— Pan jeszcze nie śpi? — Audrey starała się nadać swemu głosowi zwykły ton — wszyscy już wrócili? — Dwie godziny temu. Chciałem sprawdzić do kóraj potrwa pani spacer, długość jego przeszła najsmielsze moje oczekiwania. Winszuje pani.

— Pragnęłam zobaczyć, jak umierają kwiaty.

— Pani jest bardzo rozchochona. Czy to też kwiaty są temu winne?

— Chciała przejechać koło niego. Chwylił ją za rękę.

— Odepchnęłam mnie pani dla niego pół-murza. Jest pani jednak za piękna, żebym mógł się gniewać! Pocałował ją brutalnie w usta.

— Cham.

CZEŚĆ TRZECIA

Kiedy sto lat temu Anglicy zagarnęli Rahajang, chcą założyć tam swoją bazę, starożytne miasto było już tylko gniazdem piratów.

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 6.66.68 (redaktor naczelny), 6.66.68 (sekretariat), 6.66.99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12 — 13.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i zamiejscowa zł. 2.30 miesięcznie; wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ludożerstwo w Nowej Gwinei

W tych dniach wyruszyła na Nową Gwineję ekspedycja karna, złożona z trzech samolotów. Ekspedycja skierowana jest przeciwko mieszkańcom Nowej Gwinei, którzy przed dwoma tygodniami wzięli udział we wspólnej uczcie, podczas której spożyli pieczeń z dwóch Europejczyków.

Jak wykazało przeprowadzone na miejscu śledztwo, w uczcie tej wzięło udział 25 czarnych gentlemanów, 1 czarnych dam oraz niezliczona ilość nieletnich, a czarnoskórych dzieci.

Podróżuj samolotem

chłopak, który wyczyniał na ulicach Londynu, w najuboższych dzielnicach miasta, przedziwne łamańce, a potem obchodził wszystkich, zebrząc o jednego penny, będzie następnie królem wśród królów diamentowych. Jakżeż doszedł do tej niezwyklej fortuny.

Okazuje się, że wszystko w życiu jest tylko trafem, przypadkiem. Oppenheimer pojechał do Afryki, aby tam się popisywać w jakimś wędrownym cyrku. Zarobił wtedy trochę grosza, a potem, namówiony przez jakiegoś włóczęgę, powędrował z nim dalej na południe Afryki i tam za małą bardzo sumę nabył kawałek ziemi. Potem okazało się, że w gruncie znajdowały się złoża diamentów. Kuglarz z Londynu stał się w przeciągu 24 godzin milionerem.

Karjera Oppenheimera rozwi-

Następca tronu

dyrygentem orkiestry

Następca tronu norweskiego, książę Olaf, odznacza się wybitną muzykalnością i zdolnościami kapelmistrzowskimi. Jest on autorem kilku kompozycji muzycznych, ukończył konserwatorium i szkołę dyrygentów, bywa na wszystkich koncertach symfonicznych

i dość często staje sam przy pulpicie dyrygenta.

Gdy bawiła w Oslo orkiestra konserwatorium paryskiego, książę Olaf obecny był na wszystkich próbach. Księciu rokuje dużą przyszłość zawodowi muzycy.

Samolotem i łodzią podwodną

Wyprawa Wilkinsa do bieguna

Znany lotnik i podróżnik, sir Hubert Wilkins wyjechał do Mgallanes, gdzie ma się spotkać z lotnikiem amerykańskim Ellsworthem, który zamierza w zimie do-

konać lotu nad biegunem. Wilkins oświadczył, iż w marcu rozpocznie przygotowania do drugiej podróży w łodzi podwodnej do bieguna północnego.



Ostre sankcje

Ano trudno, skoro jesteśmy w zespole państw, które uchwałyły sankcje przeciwko Włochom, musimy być konsekwentni i zastosować w całej rozciągłości najostrejsze rygory.

A zatem wszelkie konszachty z Włochami należy zerwać i zrezygnować z wszystkiego, co włoskie.

Zacniemy nasz udział w sankcjach od wyeliminowania wszelkich nazw włoskich i zastąpimy je nową, abisyńską terminologią. Przedewszystkiem należy zmienić nazwę podmiejskiej stacji „Włochy”; miejscowość ta powinna się odąd nazywać — Abisynja. Następnie trzeba wszystkie warszawskie lokale, jak: café „Milano”, hotel „Rzymski”, łaźnię „Rzymskie” oraz cukiernie o nazwach „Wenecka”, „Sorento”, „Neapolitańska” zastąpić nazwami: — café Harrar, hotel Addis Abebski, łaźnię Addis Abebskie, oraz cukiernie: „Ogaden”, „Tigre”, „Adigrat”, „Aksum” etc.

Popularną nazwę zupy makaronowej „Neapolitanki” zamienić należy również, zupa będzie się nazywać „Abisynka” i będzie robiona nie z makaronu, tylko z Makalle. Należy też pozbyć się z zup włoszczyzny. Trzeba się również odczyć powieść w rodza-

Niebieski dziennik

będzie się ukazywał tylko w nocy

W Nowym Jorku projektowane jest ostatnio wydawanie codziennego „Dziennika niebieskiego”. Byłoby to wiadomości umieszczane na firmamencie nieba zapomocą liter świetlnych, rysowanych przez samoloty. Poza tem przewidywane jest wzniesienie olbrzymich rusztowań, na których górowałoby ponad miastem reklamy świetlne i ruchome na-

pisy.

Dla ułatwienia tej pracy, skonstruowana została specjalna maszyna, coś w rodzaju olbrzymiej maszyny do pisania, której mechanizm pozwala na umieszczenie świetlnych tekstów na tle nieba. Maszyna ta kosztuje pół miliona dolarów, a „Dziennik niebieski” mógłby się oczywiście ukazywać tylko w nocy.

Włoski admirał

Odesłał Anglii ordery

Włoski admirał, Juljano Pini, szef sztabu generalnego marynar-

ki włoskiej, odesłał rządowi brytyjskiemu wszystkie ordery i odznaczenia, jakie otrzymał od Anglii, a równocześnie do Mussoliniego skierował list, w którym wyjaśnia motywy swego kroku.

Admirał-Pini pisze, że w latach 1902 — 1904, gdy pąty tubylców poważnie zagrażały angielskiej Somali, flota włoska z przyjazną gotowością pośpieszyła na pomoc i użyła swych okrętów i ludzi do dyspozycji gubernatora angielskiego.

„Dziś — cytujemy dosłownie list admirała — rząd angielski zdaje się zapominał już o tem. Uważam więc za swój obowiązek zwrócić wszystkie odznaczenia, jakie wówczas zostały mi przez rząd angielski przyznane, żałując, że marynarze znajdujący się pod moimi rozkazami narażali swe życie dla narodu, który wydaje się nie znać uczucia wdzięczności, ani też nie dbać o przyzwoite postępowanie”.

11 milj. bezrobotnych w St. Zjednoczonych

Przełęcz miesiecy amerykańskiej federacji pracy podkreśla, że mimo poprawy w dziedzinie obrotów, liczba bezrobotnych w St. Zjednoczonych sięga obecnie 11 milionów osób, podczas gdy ogólna liczba bezrobotnych we Francji, Anglii i w Niemczech, wynosząca w ub. roku 8 mil. 400 tys., spadła obecnie do 7 mil. 400 tys.

Ceny ogłoszeń:

za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalaty (na wszystkich stronach po 6 szpalat): na 1-iej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekar-skie — 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy, a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Wydział ogłoszeń: Zgoda 1, tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.